

Biuletyn Informacyjny

Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze



nr 4/2008

ISSN 1734-5375

kwartalnik



wydawnictwo bezpłatne



KAPITAŁ LUDZKI

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Priorytet VI: Rynek pracy otwarty dla wszystkich.





Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze
ul. Wyspiańskiego 15
65-036 Zielona Góra
tel.: (+48)(068) 456 56 56
fax: (+48)(068) 327 01 11
e-mail: wup@wup.zgora.pl
www.wup.zgora.pl



Centrum Informacji
i Planowania
Kariery Zawodowej
w Zielonej Górze
ul. Wyspiańskiego 13
65-036 Zielona Góra
tel. (+48)(068) 458 88 90
e-mail: cizzg@wup.zgora.pl



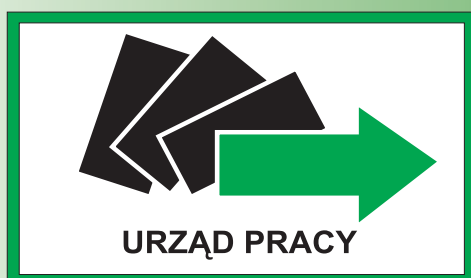
Wojewódzki Urząd Pracy
Oddział Zamiejscowy
w Gorzowie Wlkp.
ul. Szwoleżerów 18
66-400 Gorzów Wlkp.
tel.:(+48)(095) 720 70 14
tel./fax: (+48)(095) 722 38 68
e-mail: ziwugo@praca.gov.pl



Centrum Informacji
i Planowania
Kariery Zawodowej
w Gorzowie Wlkp.
ul. Ściegiennego 17
66-400 Gorzów Wlkp.
tel.: (+48)(095) 724 04 84
tel.: (+48)(095) 722 80 25
tel./fax: (+48)(095) 722 46 61
e-mail: gowucz@praca.gov.pl

Spis treści:

Sytuacja na rynku pracy w województwie lubuskim w 2008 r.	3
Bezrobocie w styczniu	4
Nowa rada zatrudnienia	4
Pierwsze spotkanie w nowym roku	6
Lubuski Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok 2009	6
Fundusz Pracy w 2009 roku na programy promocji zatrudnienia	7
Obudź swoje życie	8
Wspieranie przedsiębiorczości	10
Kameleon w Gorzowie	10
Zawodowy szeregowy	11
Szczęście do poborowych	13
Udane spotkanie z niemieckimi doradcami EURES	14
W sprawie badań rynku pracy	15



Redakcja:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 068 4565623
e-mail:wup@wup.zgora.pl
rzecznik@wup.zgora.pl

Zespół redakcyjny tworzą
rzecznik prasowy
Małgorzata Kordoń
oraz pracownicy WUP

Wydawca:

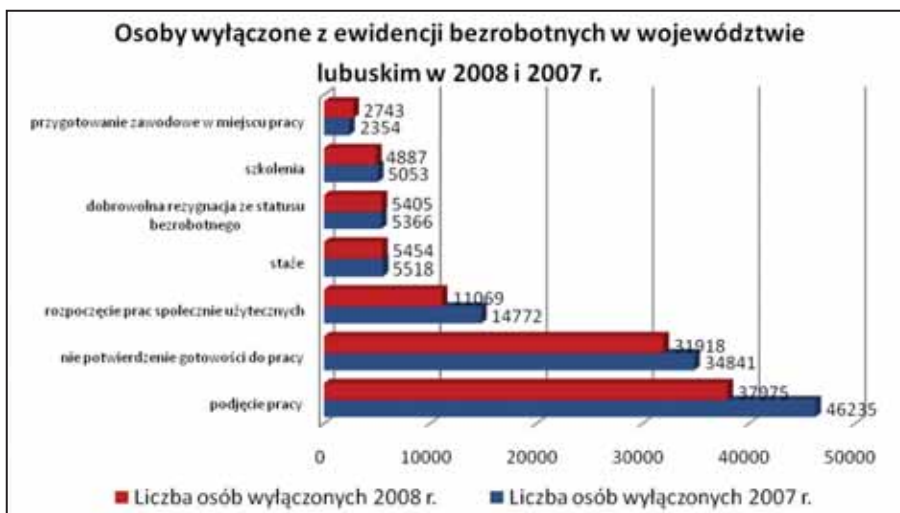
Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 068 4565610

Druk:

EXPOL P.Rybiński i J.Dąbek Sp.J.
87-800 Włocławek, ul. Brzeska 4
tel./fax 054 232 37 23
e-mail:sekretariat@expol.home.pl
www.expol.home.pl

Sytuacja na rynku pracy w województwie lubuskim w 2008 r.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy województwa lubuskiego w końcu grudnia 2008 roku wynosiła 46311 osób i była o 5982 osoby mniejsza niż rok temu, czyli o 11,4%. W tym roku odnotowano wyraźne zmniejszenie się dynamiki spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych w stosunku do lat poprzednich. W 2007 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w województwie lubuskim zmniejszyła się o 28,2% a 2006 r. o 18,3%. Do wyhamowania dynamiki spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych przyczynił się przede wszystkim wyraźny spadek liczby osób wyłączonych z ewidencji bezrobotnych. O ile w okresie dwunastu miesięcy 2008 r. zarejestrowało się o 1790 osób mniej niż w roku poprzednim (o 1,8%), to w tym samym okresie 2008 r. wyłączono z ewidencji bezrobotnych o 16331 osób mniej niż w roku poprzednim (o 13,3%). Liczbę osób wyłączonych z ewidencji bezrobotnych, wg wybranych przyczyn, ukazuje poniższy wykres:



Patrząc przez pryzmat rynku pracy, rok 2008 w lubuskim możemy podzielić na dwa wyraźne okresy. W pierwszej połowie tego roku odnotowano spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 9684 osoby, a dynamika spadku była podobna jak w analogicznym okresie 2007 r. W drugim półroczu 2008 r. sytuacja na rynku pracy uległa zmianie i w tym okresie odnotowano wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 3702 osoby. Przyczyniły się do tego głównie dwa ostatnie miesiące 2008 r., kiedy to odnotowano duży wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Powyższe dane statystyczne wskazują, że w 2008 r. wyraźnie zmniejszył się popyt na pracowników. Z jednej

strony wskazuje na to zmniejszająca się liczba ofert pracy będących do dyspozycji bezrobotnych w powiatowych urzędach pracy. O ile w 2007 r. odnotowano 54814 ofert pracy, to w 2008 r. wpłynęło tylko 46976 propozycji pracy (spadek o 14,3%). Z drugiej strony nastąpił widoczny wzrost zgłoszeń zamiaru zwolnień pracowników przez zakłady mające problemy ze zbytem wytwarzanych produktów, czy będące w trudnej sytuacji finansowej. W 2008 r. 35 zakładów zgłosiło zamiar zwolnienia 2162 osób z przyczyn dotyczących zakładu pracy, o 1078 osób więcej niż w analogicznym okresie 2007 r.

Na koniec grudnia 2008 r. bezrobotni zarejestrowani w urzędach pracy województwa lubuskiego stanowili 12,4% liczby ludności aktywnej zawodowo. Wojewódzki wskaźnik natężenia bezrobocia był wyższy o 2,9 punktu procentowego od wskaźnika krajowego (w grudniu 2007 r. był wyższy o 2,8 punktu procentowego). Lubuskie pod względem wysokości stopy bezrobocia plasuje się na szóstym miejscu w kraju, po województwach: warmińsko-mazurskim (16,8%), świętokrzyskim (13,9%), kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim (13,4%) oraz podkarpackim (13,1%).



W naszym województwie istnieje bardzo duża rozpiętość przedziału wielkości wskaźnika stopy bezrobocia dla poszczególnych powiatów. O ile w powiatach grodzkich jest ona stosunkowo niewielka (Gorzów Wielkopolski – 4,3%, Zielona Góra – 4,9%) to w powiecie Krosno Odrzańskie stopa bezrobocia w wysokości 26,4% należy do jednej z najwyższych w kraju.

W 2007 r. odnotowano spadek zarejestrowanych bezrobotnych we wszystkich powiatowych urzędach pracy. Natomiast w 2008 r. w dwóch powiatach odnotowano wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych, a w kilku powiatach spadek liczby bezrobotnych był niewielki. Obrazuje to wykres z lewej strony:

Mirosław Nowinka
Oddział Analiz i Badań

Bezrobocie w styczniu

W styczniu zaobserwowano dalsze pogorszenie sytuacji na lubuskim rynku pracy. Wskazuje na to duży wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych - o 7385 osób, przy czym liczba bezrobotnych mężczyzn wzrosła o 4297 osób, a kobiet o 3088 osób. Na koniec miesiąca zarejestrowanych było 53 696 osób.

Wzrost bezrobocia w styczniu br. był znacznie wyższy niż w pozostałych latach analogicznego okresu (styczeń 2008 r. – wzrost o 2,5 tys., styczeń 2007 r. – wzrost o 2,2 tys., styczeń 2006 r. – wzrost o 4,3 tys. osób) ale niższy niż styczniu 1999 r., kiedy odnotowano wzrost bezrobotnych o 8,6 tys. osób.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się we wszystkich powiatach, przy czym największy wzrost odnotowano w powiatach: nowosolskim (o 1047 osób) oraz w Gorzowie Wielkopolskim (o 871 osób).

Do wzrostu bezrobocia przyczyniła się mała liczba wyłączeń z ewidencji – około 6,3 tys. osób, przy bardzo

wysokim napływie do bezrobocia - około 13,7 tys. osób. Styczeń, podobnie jak grudzień należy do tych miesięcy, kiedy bezrobocie zwiększa się, co w miesiącach zimowych wynika z przyczyn sezonowych. Spadek koniunktury gospodarczej spowodował, że zwiększył się wśród rejestrujących odsetek osób, które straciły pracę w wyniku redukcji zatrudnienia (głównie z powodu braku przedłużenia czasowej umowy o pracę). Rejestrowało się również dużo osób starających się uzyskać dostęp do świadczeń zdrowotnych, zgodnie z nowymi przepisami.

W styczniu powiatowe urzędy pracy dysponowały 3499 ofertami pracy. Było ich o 985 więcej niż w poprzednim miesiącu i niewiele mniej niż w analogicznym miesiącu roku poprzedniego (3679 ofert).



Mirosław Nowinka
Oddział Analiz i Badań

Nowa rada zatrudnienia

16 grudnia br. w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Zielonej Górze odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia na kadencję 2008-2012. Nowi członkowie zostali powołani z dniem 10.12.2008 r.

Posiedzenie otworzył **Grzegorz Błażków** dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, który powitał zebranych i przedstawił porządek posiedzenia. Spotkanie rozpoczęło od wręczenia powołań dla nowych członków. Jest ich 24.

W jawnym głosowaniu na przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia rada jednogłośnie wybrała **Jerzego Stawskiego** - prezesa ZDZ w Zielonej Górze oraz wiceprzewodniczącego **Jana Kurlowicza** - przewodniczącego Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych w Gorzowie Wlkp., który jest w radzie przedstawicielem Forum Związków Zawodowych.

Na przedstawiciela w Naczelnej Radzie Zatrudnienia została wybrana **Violetta Panasiuk - Strzyżewska** - członek Zarządu Lubuskiej Organizacji Pracodawców.

Podczas spotkania członkowie WRZ zaopiniowali pozytywnie uchwałę w sprawie utworzenia nowego kierunku kształcenia: technik odnowy biologicznej w Medycznym Studium Zawodowym w Zielonej Górze.



Przewodniczący Jerzy Stawski (stoi), obok wiceprzewodniczący Jan Kurlowicz.



Nowi członkowie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia

Skład Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia na najbliższe cztery lata.

Lp.	Imię i nazwisko	Organizacja delegująca
1.	Jerzy Stawski przewodniczący	Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze
2.	Jan Kurlowicz wiceprzewodniczący	Forum Związków Zawodowych Zarząd Województwa Lubuskiego
3.	Elżbieta Drewka-Doberstein	NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Zielonogórskiego
4.	Marek Tymanowski	NSZZ „Solidarność” Region Gorzów Wlkp.
5.	Krzysztofa Nalewa	OPZZ Zielona Góra
6.	Feliks Witkowski	Izba Rzemiosła i Przedsiębiorców w Gorzowie Wlkp.
7.	Irena Kasprzak	Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości w Zielonej Górze
8.	Renata Mądry	Loża Lubuska Business Centre Club
9.	Tomasz Gniewczyński	Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
10.	Violetta Pansiuk - Strzyżewska	Lubuska Organizacja Pracodawców
11.	Waldemar Świerczyński	Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona” Województwa Lubuskiego
12.	Zdzisław Janczałek	Lubuski Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych
13.	Kazimierz Partocki	Lubuska Izba Rolnicza
14.	Hieronim Marchewka	Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Gorzowie Wlkp.
15.	Eugeniusz Maniecki	Ogólnopolski Związek Bezrobotnych z siedzibą w Elku
16.	Zbigniew Staszak	Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gorzowie Wlkp.
17.	Bożena Mania	OPZZ Zielona Góra Zarząd Okręgu Lubuskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego
18.	Kazimierz Kisiel	Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczość w Dobiegniewie
19.	Wacław Marcuła	Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna Oddział Lubuski
20.	Sebastian Bortnik	Fundacja „Przedsiębiorczość” w Żarach
21.	Czesław Olejniczak	Fundacja Inicjatyw Społecznych „Dla Przyszłości”
22.	Sławomir Stańczak	Lubuskie Centrum Aktywizacji i Wsparcia „Verte”
23.	Prof. dr hab. Henryk Januszek	Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN
24.	Grażyna Jelska	Lubuski Urząd Wojewódzki

Pierwsze spotkanie w nowym roku

4 lutego 2009 roku odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. W posiedzeniu uczestniczył Tomasz Wontor wicemarszałek województwa lubuskiego oraz Jerzy Teichert – dyrektor Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze.



Dyrektor WUP Grzegorz Błażkow (po prawej) prosi o zabranie głosu wicemarszałka Tomasza Wontora (po lewej)

Pierwszym punktem posiedzenia było zaopiniowanie projektu Lubuskiego Planu Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok 2009. W porównaniu do lat ubiegłych w Planie zwiększono zakres działań na rzecz utrzymania dotychczasowych i tworzenia nowych miejsc pracy. Przewidziano również wzmocnienie współpracy różnych podmiotów w przypadku wystąpienia zwolnień grupowych o zasięgu ponadlokalnym. Utrzymane będą także inicjatywy na rzecz wsparcia osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, jak i kontynuowane będzie dostosowywanie kierunków kształcenia i szkoleń do zmienionych potrzeb rynku pracy. Wstępnie zakłada się uczestnictwo w różnego rodzaju przedsięwzięciach ponad 97,1 tys. osób, przy nakładach na poziomie ponad 347,6 mln zł.

Informację na temat wykorzystania środków Funduszu Pracy w 2008 roku przedstawił **Edward Kraszewski** – wicedyrektor ds. rynku pracy i doradztwa zawodowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze. W roku

ubiegłym samorządy powiatowe wydatkowały rekordową kwotę na programy promocji zatrudnienia, tj. około 96,7 mln zł. Oznacza to wykorzystanie środków na poziomie ponad 99%. Dzięki tym środkom, pomimo pojawienia się istotnych trudności w aktywizacji bezrobotnych (m.in. w postaci „trudnego klienta” oraz pogorszenia koniunktury gospodarczej w dwóch ostatnich miesiącach roku), skierowano do różnych aktywnych form blisko 32 tysiące osób.

Realizację programu regionalnego „Lubuskie naszą przyszłością” przedstawił **Edwin Gierasimczyk** – naczelnik Wydziału Programów i Analiz Rynku Pracy. W 2008 roku formami zatrudnieniowymi i szkoleniowymi, jak i wsparciem towarzyszącym, objęto łącznie ponad 8,2 tys. osób, przy nakładach z Funduszu Pracy na poziomie ponad 20,6 mln zł. Realizacja programu wzmocniła proces zmniejszania zjawiska długotrwałego bezrobocia w regionie. Odsetek długotrwanie bezrobotnych zmniejszył się z poziomu 59% na koniec 2007 roku do poziomu 46% na koniec ubiegłego roku. Jest to równocześnie jeden z najniższych poziomów długotrwałego bezrobocia w Polsce.

Kolejnym tematem posiedzenia był podział środków Funduszu Pracy na rok 2009, który przedstawił Edward Kraszewski. W roku bieżącym województwo lubuskie otrzymało limit na poziomie ponad 92,3 mln zł. Połowa tych środków zostanie rozdysponowana wśród samorządów powiatowych w oparciu o algorytm, przyjęty przez Zarząd Województwa Lubuskiego. Ponad 20 mln zostanie ukierunkowane na współfinansowanie projektów z Europejskiego Funduszu Społecznego, zaś blisko 26 mln na programy promocji zatrudnienia samorządów powiatowych w sytuacji wystąpienia radykalnego pogorszenia na lokalnym rynku pracy.

W końcowej części posiedzenia **Waldemar Stępek** wicedyrektor ds. funduszy europejskich Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze przedstawił informację o stanie wdrażania priorytetu VI Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w województwie lubuskim.

Kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia planowane jest na kwiecień 2009 roku.

(eg)

Lubuski Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok 2009

27 stycznia 2009 roku zakończono prace nad przygotowaniem projektu Lubuskiego Planu Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok 2009. Specjalnie do tego zadania powołany zespół rekomendował dokument do dalszych konsultacji społecznych.

Zespół przygotowujący Lubuski Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok bieżący składał się z ekspertów i specjalistów z wielu instytucji zaangażowanych w realizację polityki zatrudnienia i rozwoju przedsiębiorczości. W jego

pracach uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Ochotniczych Hufców Pracy, Kuratorium Oświaty, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Agencji Rozwoju Regionalnego, Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, Okręgowego Inspektoratu Pracy, Powiatowych Urzędów Pracy.

Działania na rzecz poprawy sytuacji na regionalnym rynku pracy pogrupowano w ramach trzech priorytetów, ukierunkowanych na aktywizację osób bezrobotnych i zagro-



Zespół, który pracował nad planem działań.

zonych wykluczeniem społecznym, rozwój przedsiębiorstw i pracowników oraz poprawę dostosowania systemu edukacji i kształcenia ustawicznego do zmieniających się potrzeb rynku pracy.

Biorąc pod uwagę aktualne zjawiska występujące w gospodarce i na rynku pracy wzmocniono działania na rzecz

tworzenia nowych i utrzymania dotychczasowych miejsc pracy oraz rozwój przedsiębiorczości. Podejmowane będą również inicjatywy osłonowe zmierzające do minimalizacji skutków ewentualnych zwolnień grupowych o zasięgu ponadlokalnym. Kontynuowane będą przedsięwzięcia zmierzające do aktywizacji osób z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. W dalszym ciągu wspierany będzie proces dostosowywania systemu edukacji i kształcenia ustawicznego do zmieniających się warunków rynkowych.

Zgodnie z przyjętymi założeniami planuje się w roku bieżącym objęcie różnego rodzaju inicjatywami łącznie ponad 97 tysięcy osób, przy nakładach na poziomie około 348 mln zł.

(eg)

Fundusz Pracy w 2009 roku na programy promocji zatrudnienia

W styczniu 2009 roku województwo lubuskie otrzymało limit środków na realizację programów promocji zatrudnienia w wysokości 92.317,6 tysięcy zł.

Zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia połowa powyższych środków została podzielona na samorządy powiatów, w oparciu o algorytm, przyjęty w formie uchwały przez Zarząd Województwa Lubuskiego. Najwięcej środków otrzymały samorządy powiatów, tam gdzie była najwyższa liczba bezrobotnych, najwyższa skala bezrobocia oraz największy udział długotrwale bezrobotnych. Premiowane były również powiaty wykazujące wysoką efektywność podejmowanych działań oraz wysokie przeznaczenie kwot na projekty, współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Szczegółowy podział obok:



PUP	Limit środków na rok 2009, zgodnie z algorytmem przyjętym przez Zarząd Województwa Lubuskiego
	(w tys. zł)
GORZÓW WIELKOPOLSKI	4 128,9
KROSNO ODRZAŃSKIE	5 026,2
MIĘDZYRZECZ	3 403,5
NOWA SÓL	4 990,4
SŁUBICE	2 827,9
STRZELCE KRAJEŃSKIE	3 901,4
SULĘCIN	1 926,3
ŚWIEBODZIN	1 814,7
WSCHOWA	2 476,7
ZIELONA GÓRA	5 478,0
ŻAGAŃ	5 184,3
ŻARY	5 000,5
razem	46 158,8

Pozostała część środków Funduszu Pracy stanowi tzw. rezerwę regionalną. Zgodnie z uchwałą Zarządu Województwa Lubuskiego 20,3 mln przeznaczono na realizację projektów samorządów powiatowych w ramach Poddziałania 6.1.3. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Aktualnie trwa procedura przyjmowania stosownych wniosków o dofinansowanie. Pozostała kwota – blisko 26 mln – została przeznaczona na programy promocji zatrudnienia realizowane przez samorządy powiatowe. Środki te będą kierowane do powiatów, na terenie których nastąpi szczególne pogorszenie sytuacji na rynku pracy.

Środki Funduszu Pracy są wydatkowane na poziomie samorządu powiatu, przez Powiatowe Urzędy Pracy. Decyzję co do wyboru form aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i poszukujących pracy podejmuje Starosta, po zasięgnięciu opinii odpowiedniej Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Środki powyższe mogą być wykorzystane do dofinansowania zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych, czy też wyposażenia lub doposażenia miejsc pracy. Ponadto mogą być udzielone jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej. Instytucje publiczne mogą realizować okresowe roboty publiczne.

Równocześnie środki Funduszu Pracy wspierają nabywanie doświadczenia zawodowego (w ramach staży i przygotowania zawodowego dorosłych) oraz nabywanie, podnoszenie lub zmianę kwalifikacji zawodowych (poprzez dofinansowanie szkoleń).

Istnieje także możliwość dofinansowania kosztów dojazdu lub zakwaterowania, badań lekarskich, czy też opieki nad małym dzieckiem.

Edwin Gierasimczyk
Naczelnik Wydziału Programów
i Analiz Rynku pracy

Obudź swoje życie

Wyjeżdżam rano z dziennikarzami i operatorami Zielonogórskiej Telewizji Przewodowej. Będą kręcić materiał do audycji „Obudź swoje życie”, którą współfinansuje Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze. Cykl dziesięciu odcinków poświęcony jest Programowi Operacyjnemu Kapitał Ludzki.

Tym razem ma być o bezrobotnych i możliwościach, jakie daje im priorytet VI, którego nazwa brzmi: „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”. Tylko jak przekonać o tym osoby, które od roku, dwóch lat i dłużej nie pracują, coraz rzadziej wychodzą z domu, coraz mniej interesują się życiem społecznym....

Bezrobocie degraduje

Degraduje człowieka, jego rodzinę, niszczy poczucie własnej wartości. – Trochę pomaga mi rodzina, trochę opieka społeczna, czasem coś się zarobi na czarno – mówi mieszkaniec Gozdnicy, ale nazwiska nie chce podać, bo za pracę na czarno traci się status bezrobotnego.

Właśnie w Gozdnicy odbywa się spotkanie organizacyjne dla bezrobotnych, aby „wyłowić” osoby, które wezmą udział w zajęciach aktywizujących z zakresu poszukiwania zatrudnienia. Gozdniczanie zdecydował się na to szkolenie.

Na sali znajduje się kilkanaście kobiet. – Wszystkie są długotrwale bezrobotne – mówi **Edyta Kryków** (na zdjęciu z prawej), specjalistka do spraw rozwoju zawodowego z PUP w Żaganiu. – Czyli przynajmniej od roku siedzą w domu. Przystały się interesować otoczeniem, zmianami, nie wiedzą, czy w ich regionie są prowadzone jakieś inwestycje, gdzie mogłyby otrzymać pracę. Ich kwalifikacje zawodowe wygasają, tracą zdobytą wiedzę, bo jej nie wykorzystują.



Wioletta Dmowska, lider klubu pracy z PUP w Żaganiu opowiada, że panie same mówią, iż nareszcie ktoś wyciągnął je z domu, ale są tak zakompleksione, tak się wstydzą, że najchętniej poszłyby do domu.

– PESEL myślą z numerem dowodu osobistego – podaje przykłady niezaradności pani Wioletta. – Nie wiedzą, gdzie tych numerów szukać. Pomagamy przełamać tę niepewność, uczymy jak szukać pracy, piszemy dokumenty aplikacyjne, przygotowujemy do rozmów z pracodawcami. Pokazujemy, że mogą skorzystać z kursów podnoszących ich umiejętności, że małymi krokami można dojść do zatrudnienia.

Kluczowe kompetencje

Joanna Dudzińska z Obłotnego koła Sulechowa na brak wykształcenia narzekać nie może. Skończyła Wyższą Szkołę Biznesu w Nowym Sączu, kie-



runek zarządzanie zasobami ludzkimi. Pracowała we francuskich liniach lotniczych jako stewardesa, a w czasie ciąży była asystentką menedżera ds. pracowniczych w tej samej firmie. Od dwóch lat zajmuje się wychowaniem córeczki. – To długa przerwa – mówi pani Joanna – więc cieszyłam się z możliwości podniesienia swoich kwalifikacji, szczególnie związanych z obsługą programów komputerowych.



Danuta Kozłowska z Zielonej Góry nie jest już młoda i długo szuka pracy. O sobie mówi, że jest „drogowcem”, czyli po budownictwie drogowym. Czasem zdarzała się oferta pracy, ale nic z tego nie wychodziło. – Moje nikłe umiejętności obsługi komputera były zaporą – mówi. Dlatego zgłosiła się

kurs organizowany przez Ośrodek Szkoleniowy Combidata Poland, który wygrał konkurs w ramach Kapitału Ludzkiego, z działania 6.1

Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, składając w Wojewódzkim Urzędzie Pracy projekt o nazwie „Kluczowe kompetencje lubuskich kobiet”.



Komputer bez tajemnic w projekcie Combidata „Kluczowe kompetencje lubuskich kobiet”.

Dla pani Danuty duże znaczenie ma to, że dostaje stypendium. Organizator szkolenia zwraca pieniądze za dojazdy na zajęcia. Kiedy się jest długotrwale bezrobotnym to domowy budżet jest mocno „ściśnięty”. – Panie spoza Zielonej Góry nie mogłyby sobie pozwolić na to szkolenie, gdyby musiały płacić za dojazdy.

Utracone uprawnienia

Radosław Matras mieszka w Lubsku. On też wie, jak trudno żyje się bez pracy. – Można na czarno dorobić – twierdzi – ale to stracony czas, bo emerytura z tego nie będzie. Energetyka to rozwijająca się dziedzina gospodarki, a on w zawodzie pracy nie dostanie. Stracił uprawnienia. **Maciej Tomków** ze Starej Jabłonnej skończył niedawno Wydział Elektroniki i Telekomunikacji na Uniwersytecie Zielonogórskim, ale uprawnień też nie ma. Szkolenie i egzamin kosztują, a on jest bez pracy. – Przeglądałem wiele ofert – mówi, ale wszędzie potrzebne były uprawnienia. Ucieszyłem się bardzo, gdy zadzwonił kolega i przekazał mu tę wiadomość, którą znalazł w ogłoszeniu w „Gazecie Lubuskiej”.



Lubuski Klub Techniki i Racjonalizacji otrzymał unijne pieniądze na projekt: „Powrót do zawodu – mam uprawnienia energetyczne”. To pomysł trafiony w przysłowiową



Agroturystyka wymarzona

Na ulicy w Gozdnicy zainteresowanie kamerą przejawia **Daniel Dybich – Tarnogrodzki**. Jest bezrobotny od kwietnia ubiegłego roku. Zarejestrowany w PUP w Żaganiu.

– Próbowałem stworzyć coś własnego w Żaganiu – opowiada - ale fundusze miałem ograniczone i nie udało się. Sprzedałem mieszkanie i przeniósłem się do Gozdnicy. Ludzie żyją tu ze zbierania runa leśnego, pomyślałem więc o gospodarstwie agroturystycznym.

Pan Daniel narzeka, że pomysł to on ma, ale same grzyby i jagody to za mało, żeby ściągnąć turystów, a miasto się nie rozwija, nic się nie dzieje. Kiedyś było kilka zakładów ceramicznych, dym z kominów było widać z daleka. Teraz padają kolejne zakłady.

Pośrednik stażysta

Gozdnica to niespełna pięcioletnie miasteczko. Bez pracy zarejestrowanych jest ponad 300 osób. **Paulina Dmitruczak** jest pośrednikiem pracy – stażystką. Dostała pracę dzięki projektowi, który powstał w Powiatowym Urzędzie Pracy w Żaganiu, aby wzmocnić kadry i skuteczniej realizować cele statutowe urzędu. W ramach projektu „Twoja kariera” zatrudniono czterech doradców zawodowych i dziewięciu pośredników pracy. Siedmiu pracuje w jednostkach terenowych. Na mocy umów z wójtami powstało siedem punktów pośrednictwa pracy w mniejszych miejscowościach powiatu. Wójtowie udostępnili pomieszczenia, które zostały wyposażone z unijnego projektu. W Gozdnicy punkt mieści się w Domu Kultury. Tu urzęduje pani Paulina. – Moim zadaniem – przedstawia - są kontakty z pracodawcami z



Spotkanie długotrwałe bezrobotnych z Gozdnicy, którzy biorą udział w zajęciach aktywizujących zawodowo.

Gozdnicy, Żagania, zdobywanie ofert pracy i przekazywanie ich bezrobotnym. Pomagam też pracodawcom w doborze pracowników. Organizuję ich spotkania. Tu przyjeżdża doradca zawodowy. Bezrobotni mają ułatwiony dostęp do usług rynku pracy.

Podobny projekt mają powiatowe urzędy w Sulęcinie i Wschowie, ale Żagań wystartował jako pierwszy w województwie.

dziesiątkę. 60 osób do 2010 roku zostanie przeszkolonych i będzie zdawało egzamin, aby odnowić lub zdobyć uprawnienia energetyczne, wkładając w to tylko własną pracę.

Właściciel baru



- Nie wyobrażam już sobie, że moglibyśmy się obejść bez unijnych pieniędzy. One na stałe wpisały się w strategię urzędu – mówi z pełnym przekonaniem **Wioletta Tybiszewska**, dyrektor PUP w Żaganiu.

Urząd występuje o unijne środki od 2004 roku. W ubiegłym roku były to 2 mln zł, dołożone do 9 mln z Funduszu Pracy i 400 tys. zł na zatrudnienie kluczowych pracowników, czyli na projekt „Twoja kariera”. Są też pieniądze z konkursu systemowego. To projekt trzyletni. Pieniądze przeznaczone są na formy aktywizacji zawodowej: szkolenia, staże, dotacje dla rozpoczynających działalność gospodarczą, itd.

Daniel Dybich – Tarnogrodzki mówi, że słyszał coś o pieniądzach, jakie można dostać na działalność gospodarczą. Ewa Kozłowska, kierowniczka działu rynku pracy PUP w Żaganiu zabiera jego i ekipę telewizyjną do baru, który prowadzi Turek **Ali Ayarig** (na zdjęciu z żoną). Firmę zarejestrował w sierpniu po przyznaniu mu dotacji z urzędu. Kupił sprzęt: lody chłodnicze, piec do pizzy, urządzenie do kebabu. Bar gastronomiczny ruszył w październiku ub. r.



- Zaryzykowaliśmy, skoczyliśmy na głęboką wodę mówi żona Alego – ale udało się. Ali jest pozytywnie zaskoczony, że idzie tak dobrze. O własnej restauracji marzył zawsze, ale nigdy nie było na to dość pieniędzy.

Pan Daniel przygląda się i kiwa głową. Tak, na pewno zgłosi się do urzędu. **Ewa Kozłowska** (na zdjęciu u góry po lewej stronie) informuje go o wysokości dotacji, ok. 19 tys. – Jednak jeśli na swój pomysł potrzebuje pan więcej – odpowiada mu - to może pan poszukać projektodawców, którzy wygrali konkurs na projekty z działania 6.2. Kapitału Ludzkiego, dotyczące wsparcia oraz promocji przedsiębiorczości i samozatrudnienia. W tych projektach uczestnicy mogą otrzymać dotacje do 40 tys. zł. Informacje są na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Żadna złotówka nie jest zmarnowana

Jest wiele możliwości, które mogą wykorzystać osoby pozostające bez pracy. Dyrektor Tybiszewska, twierdzi, że są ludzie, którzy zawsze sobie poradzą, ale są i tacy, którym pomysłu „na siebie” nie mają. Dla nich tu jesteśmy – mówi – i dla nich są te pieniądze z Funduszu Pracy i z Unii Europejskiej. Ani jedna złotówka nie może być uznana za zmarnowaną. Najrozsądniej jest uczyć się całe życie, kształcić ustawicznie. Wymusza to na nas sytuacja zewnętrzna. To oznacza, że i my musimy zmieniać nasze kwalifikacje, Dlatego powtarzamy załamanemu człowiekowi, który stracił pracę: „Otrząśnij się strzepnij z siebie to nieszczęście. Zaczynaj patrzeć nie to, jak na szansę, na coś nowego, a nie przekleństwo.

Coś się skończyło, ale też coś zaczęło”.

- Pokazujemy ludziom szansę na zmianę – dodaje - to jest jedna z misji urzędu. Stąd tytuły naszych projektów: „Druga szansa”, „Nowa szansa”, „Nowe życie”, „Twoja kariera”.

Małgorzata Kordon



Wspieranie przedsiębiorczości



Moment podpisania umowy: Od lewej: Paweł Sługocki i Grzegorz Błażkow.

Od kilku miesięcy Lubuszanie interesują się unijnymi dotacjami na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Procedura wyłaniania projektodawców, którzy będą realizować te projekty dobiegła końca. Wczoraj w Wojewódzkim Urzędzie Pracy została podpisana umowa z Żagańską Agencją Rozwoju Lokalnego. Agencja zakłada udział w projekcie 20 osób, z czego 10 może liczyć na dotacje.

W wyniku konkursu ogłoszonego w ub. r. wyłoniono ośmiu projektodawców, którzy będą realizowali projekty dla osób, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą. Ich wykaz (projektodawcy działania 6.2) znajduje się w menu po prawej stronie.

W ramach pomocy w działaniu 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki uczestnicy projektu będą korzystali

ze szkoleń, doradztwa oraz dotacji do wysokości 40 tys. zł i tzw. wsparcia pomostowego od 6 do 12 miesięcy, średnio po ok. 850 zł miesięcznie, aby opłacić ZUS, wynajem biura czy telefon.

Uczestnikami projektu mogą być nie tylko osoby zarejestrowane jako bezrobotne, ale poszukujące pracy oraz pracujące, pod warunkiem, że w ciągu ostatniego roku nie prowadziły działalności gospodarczej.

31 lipca 2008 roku Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze ogłosił konkurs otwarty skierowany do firm, instytucji lub organizacji, które zamierzały kompleksowo zrealizować projekt. Wpłynęło 48 wniosków o dofinansowanie na wartość przekraczającą dostępne środki (11 mln zł) ponad 5 razy. Oceny formalnej nie przeszło 13. Do oceny merytorycznej trafiło 35 wniosków. Komisja oceny projektów pozytywnie oceniła 14 z nich.

Do końca roku 2008 zakończono negocjacje z ośmioma beneficjentami. Umowy są już podpisane. Realizacja projektów ruszyła. Uczestnikami tych projektów będą: 122 osoby bezrobotne, 58 osób nieaktywnych zawodowo i 50 zatrudnionych. Łącznie: 230 osób.

16 lutego br. WUP ponownie ogłosił konkurs dla projektodawców. Na 2009 rok przewidziana jest kwota 11 mln 600 tys. zł na projekty związane ze wspieraniem i rozwojem działalności gospodarczej.

(rb)

OGŁOSZONE KONKURSY OTWARTE Z PO KL



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

16 lutego 2009 r. Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze ogłosił konkursy otwarte w ramach priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na poddziałanie 6.1.1, poddziałanie 6.1.2, działanie 6.2, działanie 6.3. Forma konkursów otwartych pozwoli projektodawcom na płynne składanie wniosków bez ograniczeń czasowych, aż do wyczerpania alokacji.

Szczegóły na stronie www.wup.zgora.pl

Kameleon w Gorzowie

W 2008 roku Powiatowy Urząd Pracy w Gorzowie Wlkp. zrealizował projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz projekty z Funduszu Pracy.

Projekt pt. „Kameleon” współfinansowany był ze środków EFS, a realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jego celem było udzielenie kompleksowego wsparcia osobom bezrobotnym, pozostającym w szczególnej sytuacji na rynku pracy, tj. długotrwale bezrobotnych, po 50 roku życia, bez kwalifikacji i bez doświadczenia zawodowego, bez wykształcenia średniego i bezrobotnych do 25 roku życia. Realizując projekt, szczególną uwagę zwrócono właśnie na osoby bezrobotne do 25 roku życia. Dzięki udzielonemu wsparciu w ramach projektu umożliwiono im

uzyskanie odpowiednich kwalifikacji, umiejętności praktycznego wykonywania zawodu i swobodnego poruszania się po lokalnym rynku pracy. Właśnie te umiejętności najbardziej cenione są przez potencjalnych pracodawców.

Natomiast osobom, których doświadczenie i wiedza już się zdezaktualizowały w ramach projektu przewidziano przygotowania zawodowe. Właśnie przygotowania zawodowe cieszą się dużym zainteresowaniem wśród osób bezrobotnych ponieważ umożliwiają powrót na rynek pracy, nabranie pewności siebie oraz uaktualnienie posiadanej wiedzy i kwalifikacji. Celem projektu było również ograniczenie i przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia społecznego poprzez pomoc w zdobyciu kwalifikacji i doświadczenia zawodowego przez osoby bezrobotne o kwalifikacjach niskich lub niedostosowanych do aktualnego rynku pracy. Założono, że realizacja projektu przyczyni się do zmiany postaw zarówno pracodawców, jak i osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a w konsekwencji do poprawy ich szans na rynku pracy.

Mając na celu wspieranie przedsiębiorczości w projekcie realizowano kolejną, bardzo popularną zwłaszcza wśród ludzi młodych, kreatywnych i samodzielnych formę, tzw. dotacje na utworzenie własnej działalności gospodarczej. Dzięki otrzymanym środkom możliwe jest założenie własnej firmy, a tym samym całkowite usamodzielnienie się, a w przyszłości być może stworzenie dodatkowych miejsc pracy.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Gorzowie Wlkp. na koniec stycznia 2008 roku było zarejestrowanych 5 791 osób bezrobotnych. Dzięki Projektowi „Kameleon” możliwe było udzielenie pomocy **467 Beneficjentom Ostatecznym** z gorzowskiego powiatu ziemskiego i grodzkiego,

ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży w wieku do 25 roku życia lub starszej (do 27 roku życia), będącej absolwentami szkół wyższych (w ciągu 1 roku od jej zakończenia).

W ramach projektu zrealizowano następujące formy:

§ sześciomiesięczne staże dla 194 osób,

§ przygotowania zawodowe w miejscu pracy dla 134 osób,

§ prace interwencyjne dla 17 osób,

§ przyznanie jednorazowych dotacji na podjęcie własnej działalności gospodarczej dla 30 osób,

§ szkolenia umożliwiające podniesienie, uzupełnienie bądź zmianę kwalifikacji zawodowych dla 92 osób.

Ogólna wartość projektu wyniosła **2 203 443,31 zł**, w tym: dofinansowanie ze środków **EFS** stanowi **1 732 100,70 zł**, **433 025,17 zł** to wkład własny z **Funduszu Pracy**, a **38 317,44 zł** to wkład prywatny.



Krzysztof Hurka
dyrektor

Powiatowego Urzędu Pracy
w Gorzowie Wlkp.

Zawodowy szeregowy

Rozmowa z ppłk. Grzegorzem Dyrką, komendantem Wojskowej Komendy Uzupełnień w Zielonej Górze.

- Jeszcze niedawno służbę wojskową musiał odbyć każdy zdrowy mężczyzna. Tylko w nielicznych przypadkach, jeśli przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalały na wypełnienie obowiązku służby wojskowej, poborowi byli kierowani do służby zastępczej.

- Ze społecznego punktu widzenia służba zastępcza była przydatna. Młodzi mężczyźni pracowali i jeszcze pracują w instytucjach publicznych, a z uzyskiwanych informacji od szefów tych firm wynika, że są tam bardzo potrzebni. Osoby te - czasie odbywania służby zastępczej zdobywają nowe umiejętności.

- Dla wielu młodych chłopaków był to jednak dramat. Często długo oczekując na skierowanie do pracy w ramach służby zastępczej zdążyli założyć rodziny, znaleźli dobre zatrudnienie i nagle świat walił im się na głowę....

- To prawda, był taki okres, że czekali nawet do trzech lat. Natomiast w ubiegłym roku powoływanie do odbycia służby zastępczej odbywało się płynnie i nie było tak długiego

okresu oczekiwania. Dzisiaj do armii zawodowej idą tylko ochotnicy, a służba zastępcza przestaje funkcjonować.

- Chętnych - jak donoszą media - nie brakuje.

- W 2008 r. (głównie w drugim półroczu) powołaliśmy sześć razy więcej osób niż w 2007 r. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni tak dużym zainteresowaniem zawodową służbą po likwidacji zasadniczej służby wojskowej. W WKU często ustawiają się kolejki przed punktem informacyjnym. Ale do zawodowej służby nabór prowadzimy już od 2004 roku dla przede wszystkim żołnierzy rezerwy po zasadniczej służbie wojskowej. Znaczną część żołnierzy pełniących obecnie służbę nadterminową dowódcy jednostek wojskowych po przeprowadzeniu kwalifikowania powołują do służby zawodowej. To łatwiejsza droga, aby zostać „zawodowym”, gdyż ci żołnierze są już po przeszkoleniu wojskowym i mają określone kwalifikacje wojskowe.



- **Wojsko daje młodym ludziom stałą pracę, w obliczu kryzysu, to chłopakom jawi się jako stabilizacja.**

- Sądzę, że zainteresowanie zawodową służbą o efekt szeroko zakrojonej akcji promocyjnej dotyczącej profesjonalizacji armii. Faktycznie służba wojskowa daje pewną stabilizację życiową, konkurencyjne zarobki, dużo dodatków wynikających z systemu motywacyjnego, możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji, często przeżycia ciekawej przygody i poznania świata. Teraz, gdy wkracza do nas kryzys i wzrasta bezrobocie, liczymy się z tym, że chętnych będzie jeszcze więcej. Współpracujemy z powiatowymi urzędami pracy, przekazujemy informacje o wolnych stanowiskach w jednostkach wojskowych, materiały reklamowe, itp.

Oczywiście nie każda osoba, która złoży wniosek o powołanie do zawodowej służby otrzyma je. Z danych przytoczonych w tabeli widać, że liczba wniosków i powołań różni się dość znacznie. Ok. 30 proc. chętnych nie przechodzi pozytywnie badań lekarskich, ze względu na stan zdrowia, a główną przyczyną są schodzenia kręgosłupa. Ponadto muszą także mieć pozytywną opinię z poradni psychologicznej.

- **Jak młody człowiek może zostać zawodowym żołnierzem?**

- Kandydat powinien zgłosić się do WKU, gdzie uzyska informacje o wymaganiach i procedurze naboru do służby zawodowej. Po wskazaniu przez kandydata miejsca (garnizonu) pełnienia służby sprawdzamy, czy ze względu na posiadane przez niego kwalifikacje i wykształcenie jest miejsce w danej jednostce wojskowej. Po wyborze konkretnej jednostki kierujemy na kwalifikowanie, którą przeprowadza dowódca jednostki wojskowej. Kwalifikowanie, polega na egzaminie z wychowania fizycznego, strzelania i rozmowie kwalifikacyjnej. Dowódca wydaje odpowiednie zaświadczenie, które jest podstawą do rozpoczęcia procedury przyjęcia do służby zawodowej. Kandydat ponownie trafia do WKU, składa wniosek o przyjęcie do służby zawodowej, otrzymuje skierowanie na komisję lekarską i do poradni psychologicznej. Gdy jest zdrowy kompletujemy dokumenty, które są wysyłane do jednostki i dowódca podpisuje kontrakt na pełnienie służby zawodowej, a komendant WKU po otrzymaniu informacji z jednostki wojskowej o podpisaniu kontraktu wydaje kartę powołania do pełnienia zawodowej służby wojskowej na określony dzień ujęty w kontrakcie.

Nabór żołnierzy rezerwy do korpusu szeregowych i podoficerów zawodowych w województwie lubuskim na 31.12.2008 r.

WNIOSKI	LICZBA	POWOŁANIE	LICZBA
Złożone wnioski o powołanie do służby w latach 2004-2007	1418	Powołani do służby zawodowej w latach 2004-2007	828
Złożone wnioski o powołanie do służby w roku 2008	613	Powołani do służby zawodowej w roku 2008	381
RAZEM	2031	RAZEM	1209

Dane podał major **Marek Wójcik**, szef Sekcji Kadr Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Zielonej Górze.

Liczba powołań, która rosła w roku 2008 będzie również prawdopodobnie wyższa, gdyż stanowiska przeznaczone dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej zostały w grudniu 2008 roku zamienione na stanowiska żołnierzy zawodowych i będą systematycznie uzupełniane. Jest ich ponad 2 tysiące.

- **Jak długi to kontrakt dla szeregowych zawodowych?**

- Pierwszy - do sześciu lat. Szeregowym można być maksymalnie do 12 lat. To ma motywować do podnoszenia kwalifikacji i awansu zawodowego.

- **Jak często odbywają się takie kwalifikacje w jednostkach?**

- Z reguły raz w tygodniu.

- **Kobiety też mogą służyć w armii?**

- Jak najbardziej, ale one częściej wybierają szkoły wojskowe. W polskiej armii kobiety stanowią obecnie około 1,5 proc. żołnierzy zawodowych.

- **Wróćmy do kandydatów na szeregowych zawodowych bez przeszkolenia. Muszą je przejść.**

- Tak, odbywają kursy podstawowe i potem specjalistyczne, w zależności od stanowiska, jakie będą zajmowali w jednostce.

- **Kto im wybiera jednostkę?**

- Sami, tam, gdzie są wolne stanowiska. Lubuszanie w 99,5 proc. wybierają sobie jednostki najbliższe miejsca zamieszkania. To im rozwiązuje problem rozstania z rodziną. Po prostu dojeżdżają do pracy. W Lubuskim jest spora sieć jednostek, można śmiało powiedzieć, że jest ono „wojskowe”. Dzisiaj każda z nich ma wolne miejsca, ale patrząc na zainteresowanie służbą będziemy je szybko uzupełniać. Im później się ktoś zdecyduje, będzie miał mniejszy wybór.

- **Czy wiek przy naborze jest ograniczony?**

- Tylko dla żołnierzy nadterminowych – do 30 lat. Dla pozostałych nie ma ograniczenia. Najstarszy mężczyzna, który chciał zostać zawodowym żołnierzem miał ponad 40 lat, ale głównie są to mężczyźni do 30 roku życia.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Małgorzata Kordoń

Szczęście do poborowych

Na pytanie o poborowych zatrudnionych w ramach służby zastępczej dyrektor Elżbieta Patalas – Fanajło uśmiecha się promiennie. Nie ma złych doświadczeń, wprost przeciwnie. - Może mam szczęście do ludzi – mówi - ale do nas trafili wspaniali chłopcy. Kilku z nich otrzymało potem ofertę dalszej pracy u nas.



W Domu Pomocy Społecznej im. Jana Lembasa w Zielonej Górze poborowi byli konserwatorami, opiekunami i pracownikami kuchni. Pani dyrektor przyjęła koncepcje rozmów z poborowymi zanim zapadnie decyzja, gdzie mieliby „odrabiać” służbę zastępczą. Jak twierdzi dom pomocy społecznej to specyficzna instytucja, nie każdy potrafi i ma predyspozycje do zajmowania się głównie starszymi, schorowanymi osobami.

Obecnie w DPS pracuje trzech poborowych. Jeden - w swoim zawodzie. Jest kucharzem, a dwoje to opiekunowie. Ich zadania to czytanie prasy, książek podopiecznym, spacer, kąpiele i inne zabiegi pielęgnacyjne, łącznie z wymianą pampersów. Tego się uczą, ale w duszy muszą coś mieć, żeby sobie z tym dać radę.



Jacek Tarczyło odbywa służbę zastępczą od czerwca br. Długo się „migał”, kilka lat. Pracował jako kucharz w gimnazjalnej kuchni w Zielonej Górze. W DPS został opiekunem. Ale nie nadawał się do opieki nad starszymi osobami. Znalazła się więc praca w kuchni i problem został rozwiązany. Znowu jest kucharzem i tancerzem...

Wielką pasją Jacka jest taniec, a ściślej rock and roll. Wystarczy w Google wpisać jego nazwisko, aby przekonać się jak utytułowanym jest zawodnikiem na międzynarodowej arenie.

- Służba w wojsku odebrałaby mi możliwość trenowania – mówi Łukasz. – Udało mi się przekonać komisję, że ze względu na moje poglądy nie powinienem służyć w wojsku. Ale, gdy dostałem skierowanie do pracy w ramach służby zastępczej, to się załamałem. Dłużej jednak - jak wyjaśnił mi prawnik - odkładać się tego nie dało. Zgłosiłem się iść do DPS i teraz nie żałuję. Pracuje się tutaj bardzo dobrze. Straciłem

tylko finansowo, jest strasznie krucho, ale trzeba sobie jakoś radzić.

Jacek twierdzi, że jeśli otrzyma po zakończeniu służby propozycję pracy to zostanie w DPS, mimo że niedogodnością jest praca także w weekendy. - W DPS jest super – mówi szczerze Jacek. – Ludzie są bardzo życzliwi. Normalnie żyją i trenują. Idą mi na rękę, gdy wyjeżdżam na zawody.



W kuchni pracuje też **Robert Zalewski**. Cukiernik z wykształcenia, pracował kiedyś w cukierni. On także odbywał służbę zastępczą w DPS i został. Jest pomocnikiem kucharza i praca ta bardzo mu się spodobała. Pensjonariusze cenią jego ciasta i wyczekują dnia, kiedy znowu upiecze jakieś słodkości.

- Zostałem w DPS – mówi Robert – bo tu są dobre warunki pracy, ludzie są mili, mam blisko do domu i większą pensję niż miałem.



Łukaszowi Pasierbskiemu proponowano służbę zastępczą w straży pożarnej, albo urzędzie, ale on chciał pracować w zawodzie. Jest masażystą, a w DPS dział medyczny – rehabilitacyjny charakteryzuje się na europejskim poziomie. Został opiekunem. – To ciężka praca, wymaga poświęcenia i cierpliwości - mówi Łukasz – ale najbardziej lubię robić masaże. Zajmuję się też rehabilitacją przy łóżku pacjenta. Dla mnie to proste. Chciałbym po zakończeniu służby zastępczej zostać tu i pracować jako masażysta.

Na to jednak musi jeszcze poczekać cały rok. W DPS jest 6 miesięcy, służba trwa półtora roku.

Dyrektor Elżbietę Patalas - Fanajło pytam, jak poradzi sobie bez chłopaków ze służby zastępczej. – Wcześniej tyle lat sobie radziliśmy – uśmiecha się, choć wzdycha – to i teraz sobie poradzimy, ale rzeczywiście dla instytucji to szkoda, że służba się skończyła. Z drugiej strony są młodzi chłopcy, którzy się z tej decyzji bardzo cieszą. Nie potrafię się więc smucić.

Małgorzata Kordoń

Udane spotkanie z niemieckimi doradcami EURES

Zainteresowanie mieszkańców spotkaniem z niemieckimi przedstawicielami Europejskiej Sieci zatrudnienia EURES było bardzo duże. Spora sala, wynajęta przez Wojewódzki Urząd Pracy, w Zielonej Górze była zapełniona po brzegi.

Chyba nikt, kto przyszedł na to spotkanie nie żałował tych dwóch godzin poświęconych niemieckim pośrednikom pracy. Na początku panie: **Gosia Reinicke** z Urzędu Pracy w Berlinie oraz **Regina Gebhardt – Hille** z Urzędu Pracy w Bernau przedstawiły przygotowaną prezentację, podczas której dokładnie omówiły niemiecki rynek pracy, system ubezpieczeń, podatki, działalność gospodarczą oraz warunki życia. Pośredniczki pracy wykazały się ogromną wiedzą, którą przekazały w bardzo przystępny sposób. Pokazały też, jak i gdzie szukać bardziej szczegółowych informacji dotyczących pracy i życia w Niemczech. Miały też przygotowane ulotki dla zainteresowanych z podawanymi informacjami. Atutem pań było dodatkowo to, że mówiły po polsku.



Sala była wypełniona po brzegi

branży metalowej, pielęgniarki, kucharze, pracownicy biurowi ds. eksportu.

Szans na prace nie mają: architekci i inżynierowie budownictwa, humaniści i socjologowie, geografowie i geolodzy, biologowie, dziennikarze i prawnicy, robotnicy wykwalifikowani w branży budowlanej, pracownicy branży włókienniczej, tekstylnej, rolnicy i pracownicy niewykwalifikowani.

Panie dokładnie wyjaśniły, jak wygląda procedura starania się o pracę w Niemczech. Pozwolenie na pracę musi otrzymać każdy Polak, który chce pracować, nawet ci, których dotyczą pewne ułatwienia wprowadzone w 2008 i 2009 roku. O pracę mogą się starać absolwenci szkół wyższych, ale muszą znaleźć sobie pracę zgodną z kierunkiem wykształcenia, pracownicy sezonowi, tzw. pracownicy goście oraz pomoc domowa.

Dalsze informacje dotyczyły świadczenia usług w Niemczech przez Polskie firmy.

Niewykorzystany kontyngent

Pośredniczki z Niemiec przypomniały, że świadczenie niektórych usług jest ograniczone kontyngentem, ale w ubiegłym roku był on niewykorzystany aż w 50 proc. Być może niektórych odstrasza związana z tym biurokracja. Warto przełamać tę niechęć, bo - jak widać - szanse na kontyngent są duże. Z zasady wolności świadczenia usług wyłączone są: budownictwo i usługi pokrewne, sprzątanie budynków, inwentarza i środków transportu, wyposażenie i dekoratorstwo wnętrz. Polska firma, która chce na terenie RFN wykonywać takie usługi musi uzyskać część kontyngentu w Departamencie Administrowania Obrotem. Istnieje możliwość kontaktu z ZAV Duisburg i zapytania, czy świadczenie danej usługi podlega ograniczeniom wynikającym z okresów przejściowych i poświadczenie tego w ZAV Duisburg, Dahlmannstrasse 23, 47169 Duisburg, tel. + 49 (0202)9907 – 221,223,225,318, e-mail: **ZAV-Duisburg-WVV@arbeitsagentur.de**. Wyczerpujące informacje otrzymały także osoby zainteresowane prowadzeniem działalności gospodarczej w Niemczech.



Od lewej Regina Gebhardt - Hille z Urzędu Pracy w Bernau i Gosia Reinicke z Urzędu Pracy w Berlinie

Stopa bezrobocia w Niemczech wynosi obecnie 7,4 proc. Panie zwróciły jednak uwagę na wciąż istniejącą różnicę między zachodnią i wschodnią częścią, choć od połączenia minęło 20 lat. Stopa bezrobocia w landach wschodnich to aż 12,2 proc., gdy w zachodnich 6,2.

Przypomniały też, że rynek pracy nie jest całkowicie otwarty dla obcokrajowców, a jeżeli chodzi o Polskę, to okres przejściowy będzie utrzymany do maja 2011 roku. Nie oznacza to jednak, że o prace w Niemczech nie można się starać.

Zawody poszukiwane

W Niemczech prace mogą znaleźć: informatycy, inżynierowie budowy maszyn, pojazdów, ekonomiści, inżynierowie elektrotechnicy, lekarze i aptekarze. A ze średnim wykształceniem: technicy, robotnicy wykwalifikowani w

Warunki życia

Mówiono również o zawieraniu umów o pracę i o tym, co muszą zawierać, o płacach i branżach, w których są wyznaczone płace minimalne, regulowane co pół roku. Podawano średnie zarobki w poszczególnych zawodach oraz adresy stron internetowych, na których można znaleźć i porównać płace w różnych niemieckich landach. Trochę czasu pośredniczki pracy poświęciły na przedstawienie warunków życia w Niemczech. Przedstawiły system ubezpieczeń społecznych, formy zasiłków na dzieci i rodzinnych. Porównywały ceny wynajmu mieszkań w różnych miastach, a także przygotowały zestaw cen artykułów spożywczych zebranych w tanim markecie. Konkluzja była taka, że życie w Niemczech do tanich nie należy. I jak w każdym przypadku panie pośredniczki podały adresy stron internetowych, aby każdy sam mógł poszukać so-

bie interesujących go informacji dotyczących, płac, zasiłków, wynajmu mieszkań, itp. Polacy powinni też pamiętać, że w praktyce osoba, która nie zna języka niemieckiego ma małe szanse na znalezienie pracy w Niemczech. Większość stron internetowych jest w języku niemieckim i angielskim, choć niektóre urzędy mają także polską wersję.

Po prezentacji uczestnicy spotkania mogli już indywidualnie zadawać pytania niemieckim gościom. Pytań było ich sporo, co świadczy o dużym zainteresowaniu Lubuszan pracą u sąsiadów zza Odry. Jeszcze jednym gościem z Niemiec była **Petra Gerisch** menadżer EURES, która udzieliła wywiadu telewizyj.

Spotkanie zorganizowały: **Joanna Osetek** i **Edyta Rakowska** - doradczynie EURES oraz **Agata Bajon** z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze.

Małgorzata Kordoń

W sprawie badań rynku pracy

5 lutego 2009 roku odbyło się pierwsze spotkanie branżowego partnerstwa lokalnego na rzecz badań rynku pracy.

Spotkanie otworzył i prowadził **Edward Kraszewski**, wicedyrektor ds. rynku pracy i doradztwa zawodowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Na wstępie omówił rolę, zakres i sposoby działania partnerstw lokalnych. W swoim wystąpieniu odniósł się również do idei zawarcia 22 września 2008 roku Lubuskiego Paktu na Rzecz Zatrudnienia oraz branżowych partnerstw lokalnych.

W dalszej części spotkania prelegenci przedstawili doświadczenia w realizacji badań rynku pracy. Przedstawicielki Urzędu Statystycznego **Izabela Szmecht** i **Edyta Kuźnik** omówiły metodologię, tryb oraz zakres przedmiotowy Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności.

Radosław Flügel, dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego omówił pierwsze wyniki badań, realizowanych na zlecenie samorządu województwa („Ranking gmin województwa lubuskiego”, „Raport z diagnozy gospodarczej gmin województwa lubuskiego”, „Katalog zmian gospodarczych i mechanizmów zaradczych”). Wskazał także na możliwości realizacji projektów ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Edwin Gierasimczyk, naczelnik Wydziału Programów i Analiz Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy zaprezentował monitoring zawodów nadwyżkowych i deficytowych, opracowywany w sposób systematyczny przez służbę zatrudnienia.



Spotkanie prowadził Edward Karaszewski, wicedyrektor WUP (po prawej), obok Edwin Gierasimczyk naczelnik Wydziału Programów i Analiz Rynku Pracy.

Na zakończenie spotkania omówiono kwestie organizacyjne funkcjonowania partnerstwa (sposób wymiany informacji), jak również postanowiono o utworzeniu podzespołu roboczego, którego zadaniem będzie opracowanie projektu dotyczącego strategicznych celów badań rynku pracy. Planuje się, że w jego skład wejdą przedstawiciele Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze, służb zatrudnienia i środowisk naukowo-dydaktycznych.

(eg)

Stopa bezrobocia wg powiatów na koniec grudnia 2008 r. (w procentach)

